

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 226. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4,000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80259.

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny parafowany jednoczasłowo: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych 25 procent drożej.

„APOLLO”
Gąbrowskiego 5 (d. Wronia)

Koło Związku Inwalidów
urządza w poniedziałek dnia 29 stycznia
BAL MASKOWY

Tańce pod kier. wybitnych baletmistrzów do g. 6 rano. 2 orkiestry. Wiele niespodzianek. Pierwszorzędna Restauracja czynna całą noc. Sala dobrze ogrzana. Początek o g. 10 w. Bilety do nabycia w kasie Teatru „Apollo”.

Kobieta-lekarz
D-r Szwarz-Zeldowicz
(chor. kobiece i weneryczne)
powróciła i wznowiła przyjęcie chorych.
ul. Mickiewicza 24.

Zawiadomienie.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **lutego**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 1 lutego.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo”.

Administrator gazety „SŁOWO”
(→) St. Grabowski.

Restauracja przy hotelu Niskowskiego
Bakuska Nr. 2 pod nowym zarządem
Lokal z komfortem urządzonej.—Gabinety.—Kuchnia z Warszawy.—Orkiestra.—
Przyjazd słynnego Jazz-Bandisty z Gdańska.

CYRIK
Dzisiaj w sobotę 27 stycznia Dwa wielkie dziwowskie (o jednakowym programie) o godz. 4 pop. i o g. 8 wiecz.
A. CIMIELLI Ostatnia sobota ze **SŁONIAMI**
Oprócz tego Jasnowidz, Ritarda, HINSLER—fenom. foxyerji i reszta atrakcji

TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEŃ „POLONIA”-VITA
Przyjmuje: 1. Ubezpieczenia od ognia. 2. Ubezpieczenia transportów. 3. Ubezpieczenia szyb i lusterek od stłuczenia. 4. Ubezpieczenia od kradzieży. 5. Ubezpieczenia walorów przemysłowych pocztą. 6. Ubezpieczenia na życie. 7. Ubezpieczenia od wypadków. 8. Ubezpieczenia dożywcze od katastrof.
ODDZIAŁ W WILNIE: ul. A. Mickiewicza 29. Telefon 321.

Champagne **LOUIS DE BARY** REIMS
PIERWSZORZĘDNA FRANCUSKA MARKA

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występ Karola Adwentowicza
Dzisiaj poraz trzeci
„Żywy trup”
dramat w 11 obrazach L. Toistoja.
Początek o g. 8 w.

Dr. Aleksander Kapłan
wrócił i wznowił przyjęcia chorych.
Char. wewnętrzne, spec.: żółdka, kiszki i przem. materji.
Sedowa 4. Od 5 do 7 wiecz.

Sala nowoczesnych tańców
M. Frost,
ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Reforma reformy rolnej.

„Rozbijaniem drzwi otwartych” jest dziś najostrzejsza chociażby krytyka lipcowych ustaw o reformie agrarnej. Ustawa o reformie rolnej nie tylko jest antykonstytucyjna, jest przede wszystkim i wybitnie—a moralna. Wywłaszczenie w imieniu dobra publicznego znane jest, jako zasada, od bardzo dawna. Wywłaszczenie w imię interesu narodowego najdotkliwiej wystąpiło w charakterze zasady i szczerzej intencji, w ustawach antypolskich ks. Büllowa, które jednakże po uchwaleniu były stosowane w bardzo małej liczbie wypadków. Niemcy zatrzymali się przed tak wielkim wstrząśnięciem podstaw społecznego poczucia prawa. Ustawa 15 lipca stosuje zasadę wywłaszczenia w imię li tylko interesu klasy włościańskiej, wywłaszczenia połączonego z krzywdą bezpośrednią całego stanu ziemiańskiego, a krzywdą pośrednią wszystkich miejskich klas społecznych, na których interesach i dobrobycie eksperyment wywłaszczeniowy musiałby się odbić fatalnie. Ubolewamy nad nadużyciami urzędów ziemskich, ale właściwie to dziwiłoby się należało, gdyby w atmosferze reformy rolnej, tego wielkiego publicznego nadużycia i złamania podstaw prawa, nie było małych nadużyć na tle prywatnem.

Poza jednak moralną stroną założeń polskiego ustawodawstwa agrarnego, istnieją jego cechy ekonomiczne.

I tutaj stała się rzecz dziwna. Ustawa 15 lipca 1921 roku o wykonaniu reformy agrarnej, zdobyła sobie uznanie większości, wyszła z głosowania powszechnego. Natomiast w całej literaturze ekonomicznej polskiej, naukowej i na poziomie naukowym, *nie*, prosto *nie*, książek, broszur lub pism, któreby ustawy 15 lipca broniły pod względem ekonomicznym. Wszyscy potępiają, nie broni jej nikt. Uczony świat polski, bez różnicy zapatrywań politycznych i sympatyj socjalnych, wydał z dziwną jednogłównością wyrok ostry i potępiający o ekonomicznej celowości i możliwości ustawy 15 lipca.

Skutkiem ustawy rolnej jedynym jako tako działającym warsztatem pracy w Polsce, a mianowicie warsztatem rolnym, został zdemontowany. Stan ziemiański został wyjęty z pod opieki prawa. Każdy właściciel większej własności żyje

i pracuje pod stałą groźbą szantażu.

Największy nawet nieprzyjaciel ziemian przyznać musi, iż państwo praworządne z natury rzeczy nie powinno wytwarzać podobnie nieznosnych sytuacji. Zwłaszcza ujemne skutki miała reforma rolna na Wschodzie Polski. Tutaj na wielkie obszary zarzuconą została przed wiekami sieć polska. Siecią tą, której oczka zgęszczały się ciągle, była polska własność ziemna, folwarczna, drobno-folwarczna i zaściankowa. Wiek XIX był świadkiem heroicznej walki naszej szlachty o utrzymanie tych posterunków rolnych. Głupota stanu polskiego zaczęła wywracać na ziemiach wschodnich to, co było i zostało polskim fundamentem w ziemi. Wreszcie pod auspicjami reformy rolnej zrodził się katastrofalny, antypolski, antypatriotyczny i antypaństwowy pomysł osadnictwa wojskowego.

Dlatego z prawdziwą ulgą przeczytaliśmy ustęp następujący z ostatniego przemówienia polemicznego, które we środę ubiegłą wygłosił w Izbie Poselskiej premier gen. Sikorski:

Obecnie mam zaszczyt Panom zakomunikować w odpowiedzi na odświeżone zapytania panów Thugutta i Witosa, że nie dalej, jak we czwartek, Rada ministrów rozpatrzy konkretny zupełnie projekt nowelizacji istniejących ustaw w zakresie reformy rolnej, która nie zadowoliła nikogo, i która, jak słusznie panowie zaznaczyli tak pod względem prawnym: stoi w sprzeczności z innymi ustawami, jak pod względem praktycznym, przede wszystkim była niewykonalna. I dlatego zrzucanie wszystkich tych spraw jedynie tylko na władzę wykonawczą byłoby błędne. Rada ministrów, w tonie której doszło już do uzgodnienia pomiędzy stanowiskiem Prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego a ministrem rolnictwa, będzie miała zaszczyt w najbliższych tygodniach po poufem i prywatnem porozumieniu się najpierw z Panami, przedłożyć Wysokiej Izbie zupełnie konkretne w tej sprawie projekty.

Był czas, kiedy odezwanie się krytyczne o reformie rolnej z wysokości trybuny sejmowej witano okrzykami oburzenia na całej lewicy. Posłowie prawicy wystrzegali się też tego i unikali w Sejmie jakiegokolwiek ostrzejszej krytyki reformy rolnej. Dzisiaj generał Sikorski uznał reformę rolną za niezgodną z „innymi ustawami”, oraz szczerze oświadczył, iż jest niewykonalną. Jest to wielki krok naprzód.

Jednakże, czy ten krok gen. Sikorskiego przyniesie pozytywne rezultaty? Tutaj jest miejsce dla obaw. Sytuacja bowiem wygląda

paradoksalnie. Premier, który za powiada sanację naszych stosunków rolnych, ma za sobą lewicę, a przeciw sobie prawicę. Lewica popiera gen. Sikorskiego bardzo niechętnie i nienajmniej, przeciw jednak popiera. Prawica sejmowa głosi przeciw niemu (i to, ku wielkiej radości prasy stołecznej, razem z Żydami i komunistami).

Należy się wmyśleć w konsekwencję takiej sytuacji. Rząd parlamentarny jest prawdziwym komitetem inicjatywo-dawczym tej większości, która go powołała. Rząd pozaparlamentarny, taki jak gen. Sikorskiego, nie jest skrepowany większością sejmową w kwestji swojej inicjatywy. Niestety jednak, szukając oparcia w pewnych grupach parlamentarnych, musi się do nich dostosowywać. Dzisiaj inicjator sanacji stosunków rolnych w kraju, zwalczany przez prawicę, musi się liczyć w swojej inicjatywie przede wszystkim z opinią stronnictw klasowo-egoistycznych i radykalnych.

Repliką na powyższe wywody naszego artykułu będą niewątpliwie słowa: „Pismo obszarnicze życzy sobie, aby Ch. J. N. poparła gen. Sikorskiego, a to tylko dlatego, by ocalić majątki swoich obszarników przed wywłaszczeniem! Obóz narodowy nie może się jednak zaślepić interesami jednej klasy, chodzi mu o interesy całego narodu!” i t. d.

Bynajmniej nie chodzi nam o interesy jednej tylko klasy. Sanacja stosunków rolnych również jest pożądana ze względu na interesy miast, jak wsi. Leży przede wszystkim w interesie tej najbogatszej obecnie klasy w narodzie, t. j. włościan, którzy skutkiem działalności urzędów ziemskich nie mogą nabywać ziemi drogą juczniwą. Wreszcie nie możemy się zgodzić ze zdaniem p. Korfantego, który na tym samym posiedzeniu Izby, na którym gen. Sikorski mówił o potrzebie reformy reformy rolnej, wygłosił zdanie: „Nie mam nic przeciw temu, aby obszarnicy zniknęli z Kresów”. Nigdy różnica pomiędzy „prawicowym” Korfantem, a „lewicowym” gen. Sikorskim nie zarysowała się tak plastycznie.

W kraju, którego wszystkie możliwości ekonomiczne leżą na polu agrarnem, w takim kraju, jak Polska, naprawdę pozytywne

Żądacie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszanki

„Synapl” Amatorska 19
Cejlońska 77
Tow. „SYNAPL”
WARSZAWA

Przyjeżdża DELOWE EPPENDI
„Tajemna zagwoźdzona skrzynia”.

i słusze załatwienie kwestji rolnej jest bodaj najważniejszem zagadnieniem ekonomicznem, które wykonać można na drodze ustawodawczej. Dlatego też reforma reformy rolnej nie jest bagatelą, ani epizodem i warto dla niej przestawić zwrotnicę w orientacji partyjnej.

Wreszcie, jak już powiedzieliśmy kilkakrotnie, nie możemy się domyśleć tych powodów, dla

których generał Sikorski ma być gorszy od wszystkich innych. Skarciła nas „Gazeta Warszawska” za artykuł „Metoda negatywna”, pomimo jednak wzywania się codziennego w prasie obozu narodowego, nie widzimy dostatecznie słuszych podstaw dla tego destrukcyjnego „non possumus” ugrupowań ósemki wobec gen. Sikorskiego.

Cat.

Sejm i Rząd.

Rewizyta angielska.

WARSZAWA. (a. w.). Przybył do Warszawy przedstawiciel angielskiego Sztabu generalnego pułkownik Finlayson, celem rewizytowania gen. Sikorskiego i obeznania się z wojskowością polską.

Sprawozdanie min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu między innymi wysłuchała sprawozdania ministra spraw zagranicznych w sprawie Kłajpedy i stanowiska wielkich mocarstw co do użytej przez nich taktyki dla przywrócenia w Kłajpedzie status quo, oraz zabezpieczenia polskich interesów portowych i tranzytowych, narażonych przez najazd litewski. Omawianym też był rozwój akcji Francji w Zagłębiu Ruhry.

Po równi pochytej...

WARSZAWA. (a. w.). Min. Skarbu zamierza wystąpić z wnioskiem dalszego zadłużenia skarbu państwa w P.K.K.R. do wysokości 1300 miliardów.

Sądy przysięgłych.

WARSZAWA. (a. w.). Na piątkowym posiedzeniu Sejmu omawiana będzie sprawa wprowadzenia sądów przysięgłych w b. Kongresówce i Poznańskim.

Fiasco pożyczki.

WARSZAWA. (a. w.). Rząd Petruszewicza ogłosił subskrypcję pożyczki wśród Rusinów w Ameryce. Próba ta skończyła się kompletnym fiaskiem. Sprzedano za ledwie kilkaset obligacji.

Główny Komisarz do walki z drożyzną.

WARSZAWA. (a. w.). Na Głównego Komisarza do walki z drożyzną upatrzono p. Tadeusza Hartleba.

Odnaczenie p. Targowskiego.

WARSZAWA. (a. w.). P. Tomassini wręczył szefowi biura prasowego M. S. Z. p. Targowskiemu oznaki oficera wielkiego orderu Korony Włoskiej, nadane mu w

uznaniu zasług jego na tle zbliżenia polsko - włoskiego. Order otrzymał również poseł Dąbski.

Wywiad z min. Grabskim.

WARSZAWA. (a. w.). P. Grabski w rozmowie z korespondentem Agence Economique oświadczył, że państwa zaborcze przed wojną osiągnęły w Polsce ilość podatków przewyższającą wydatki. Obecny stan przemysłu i handlu polskiego pozwala na podniesienie podatków conajmniej do wysokości przedwojennej. Jako zwolennik polityki liberalnej — mówi p. Grabski — jestem przeciwnikiem reglamentacji i etatyizmu. Należy zastąpić wydawanie indywidualne zezwoleń eksportowych i reglamentacyjnych przez odpowiednie reformy i podniesienie taryf celnych. W ten sposób uzyska się poważne, mało wyzyskane dochody dla skarbu. Będą szedł po linii wyznaczonej przez konferencję b. Ministrów Skarbu. Prace przygotowawcze do urzędywania sanacji skarbu posuwają się ciągle naprzód. Nie wątpię, że zdołam osiągnąć równowagę budżetu, podniesienie kursu marki i jej stabilizację.

Z Komisji Sejmowych.

WARSZAWA. (Pat.) Komisja konstytucyjna przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w drugim czytaniu projekt ustawy o Trybunale Stanu. Referował Lieberman.

Komisja handlowo przemysłowa. Rozdano cały szereg referatów. Komisja postanowiła posiedzenia odbywać w każdy czwartek. Uchwalono zwrócić się do ministra przemysłu i handlu, aby na najbliższem posiedzeniu przedstawił komisji całokształt polityki swego resortu.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji do walki z drożyzną Zaremba referował wniosek uchwalony wczoraj przez trzech referentów (Zaremba, Knothe, Frestig). Punkt pierwszy wniosku większością głosów odrzucono. Przyjęto wniosek p. Gościckiego o następującym brzmieniu: Wzywa się rząd do bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych zezwalając

na wywóz jedynie w wypadkach, gdy uzasadniony jest on nadmiarem produkcji w stosunku do konsumpcji oraz zniżką stosunkową do ceny danych artykułów. Punkt drugi rezolucji opracowanej przez trzech referentów całkowicie uchwalono w następującem brzmieniu: Wzywa się rząd do ograniczenia wywozu innych artykułów pierwszej potrzeby tak aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów oraz wysokich cen. Na posiedzeniu komisji rolnej przyjęto następujące wnioski. Posła Chomińskiego: Komisja rolna wyłoni podkomisję z dziewięciu członków dla opracowania planu regulacji gospodarki leśnej w Państwie. Oraz wniosek p. Łuszczewskiego: Wzywa się rząd do wydania zakazu wywozu drzewa opałowego zagranicę. Komisja skarbowo budżetowa rozpatrywała prowidzium budżetowe na pierwszy kwartał. Referent p. Osienki. Rozpatrzone następujące pozycje: Lista cywilna Prezydenta 70 milionów 136 tysięcy 962; pozycja Sejmu i Senatu 907.076.400. Zakwestjonowano powiększenie pozycji generalnej prokuratorji, Pata oraz pozycji wiceministra Prezydium Rady Ministrów. Wniosek p. Łypacewicza aby zaniechać rozpatrywania poszczególnych działów prowidzium, a załatwić jedynie ogólne cyfry i upoważnienia, nie uzyskał większości. Drugi wniosek p. Łypacewicza, aby wyliczyć z prowidzium pozycje sporne, następnie przegłosować je, uzyskał większość 14 centra 3. Wobec tego dalsza dyskusja nad prowidzium budżetowym będzie prowadzona przy udziale premiera i ministra skarbu oraz ewentualnie poszczególnych ministrów resortowych.

Zjazd rolników ziem Wschodnich.

Podczas narad grudniowych C. T. R. w Warszawie postanowiono na zebraniu delegatów Towarzystw Rolniczych Kresowych zwołać pierwszy walny Zjazd Kresowy Rolniczy w dniach 8, 9 i 10 lutego 1923 r. w Wilnie.

Zjazd ten połączony będzie z 3-dniowym cyklem akademickim wykładów rolniczych, program, których zamieszczony jest poniżej. Popołudniowe godziny w ciągu wyżej wymienionych trzech dni wypełnione zostaną przez obrady Zjazdu z programem następującym: 1) Sprawa rozwoju idei narodowej polskiej na Kresach. 2) Sprawa organizacji Tow. Rolniczych Kresowych i placówek rolniczo-ekonomicznych, o charakterze zrzeszeniowym. 3) Sprawa spółdzielstwa z kółkami rolniczymi, już istniejącymi na Kresach i ich organizacjami naczelnymi, oraz rozwój i organizacja nowych kółek rolniczych. 4)

Sprawy samorządowe i sprawy kredytów asygnowanych przez rząd, na cele podniesienia rolnictwa na Kresach. 5) Sprawa reformy rolnej i osadnictwa wojskowego na Kresach. 6) Sprawa przystąpienia organizacji rolniczo-ekonomicznych i rolniczo finansowych i im pokrewnych na Kresach do Związku Polskich Organizacji Rolniczych.

Zjazdowi temu chcemy nadać podstawowe znaczenie — powinien on stanowić punkt zwrotny w dziedzinie rozwoju życia rolniczego na Kresach, założyć podwaliny pod fundament zrzeszonej pracy społecznej i zakreślić ramy akcji narodowo - państwowej polskiej.

Pragnąc przyczynić się do uroczystego charakteru tego Zjazdu, pragnąc, aby do pewnego stopnia był on odnowieniem nieprzedejawnionej tradycji Unji Lubelskiej, w Zjeździe tym przyjmie również udział C. T. R. przez skład prezydium in corpore.

Ewentualnie przewidziane jest przybycie do Wilna i Władz Rady Naczelnej Organizacji Ziemi, oraz delegacji kółek Rolniczych C. T. R.

Pożądanem byłoby niezmiernie, aby również i Okręgowe Tow. Rolnicze, działające w b. Kongresówce i na Kresach, wydelegowały na Zjazd rzeszonych swych przedstawicieli, aby tam silnieją swą obecnością podkreślić nierozwalną łączność Korony i Litwy i rolę stanu rolniczego, jako czynnika twórczego w dziedzinie gospodarce Kraju.

Z Bolszewiji.

Uroczysty meeting.

MOSKWA. 25.1. (a. w.) 22 b. m. odbył się tu uroczysty meeting poświęcony czerwonej flocie. Przemawiał Kalinin, który mówiąc o sytuacji międzynarodowej ostro atakował Francję i jej politykę, oraz Rakowskiego, który streszczał swoje wrażenia z Lozanny. Przemówienie swoje zakończył on oświadczeniem, że w chwili obecnej 4 są powody do wojny: Okręg Ruhry, Węgry, Bałkany i Grecja.

Wywiad z Rakowskim.

MOSKWA. 25.1. (a. w.). „Rabocza Żiżn” zamieszcza wywiad z Rakowskim, który twierdzi, że chociażby delegacja sowiecka w Lozannie nie miała wpływu decydującego na bieg rokowań, to jednak znacznie pomogła Turkom. Wywiad kończy się wyrażeniem pewności ze strony Rakowskiego, że najbliższy czas przyniesie rozkład Ententy i zapewni większą swobodę proletariatu światowemu w jego działaniu.

PROGRAM

3-dniowego cyklu wykładów rolniczych w Wilnie.

I. Czwartek 8. 11. 1923 r.

Godzina 9 1/2 rano — nabożeństwo w kaplicy Najśw. Panny Ostrobramskiej.
Godzina 10 i pół — otwarcie zjazdu rolniczego i wykładów przez prezesa W. T. R. p. Karola Wagnera.
Godzina 11-a rano — prelekcja inauguracyjna prof. Stefana Biedrzyckiego: „Granice uproszczeń i skrótów w mechanicznej uprawie roli”.
Godzina 1-sza pp. — p. Andrzej Mering: „Racjonalne użytkowanie produktów ogrodniczych i warunki rozwoju przemysłu przetwórczego w kraju”.

II. Piątek 9. 11. 1923 r.

Godzina 9 i pół rano — prof. dr. Jan Rostafiński: „Najnowsze zdobycze w dziedzinie nauki żywienia zwierząt domowych”.
Godzina 11-a rano — dr. Marceł Rożański: „Łąki, pastwiska, nie- użytki”.
Godzina 12 i pół p. — prof. Zdzisław Ludkiewicz: „Najnowsze ustawy w prawodawstwie agrarnym”.

III. Sobota 10. 11. 1923 r.

Godzina 9 i pół rano — prof. Stefan Moszczeński: „Wpływ cen powojennych na organizację gospodarstw rolnych”.
Godzina 11 i pół rano — poseł Jerzy Gościński: „Rolnictwo a polityka ekonomiczna”.
Godzina 1 i pół — dyr. Zygmunt Chrzanowski: „Organizacja handlu rolniczego”.

Powstanie w Afganistanie.

MOSKWA. 25.1. (a. w.) „Izwiestja” donoszą z Tcheranu o rzekomem powstaniu przeciwnangielskim na granicy Persji i Afganistanu.

Stosunki z Finlandją.

MOSKWA. 25.1. (a. w.). „Izwiestja” donoszą, że poseł fiński wręczył listy uwierzytelniające prezesowi WCIKu Kalininowi. W przemowie swojej poseł Hackel podkreślił nie tylko ściśle wykonywanie traktatów, na których opiera się stosunek rosyjsko fiński, ale również potrzebę nawiązania między obu państwami stosunków ekonomicznych i zawarcia traktatu handlowego. Kalinin w swej odpowiedzi zaznaczył pokojowe dążenia obu państw.

SKLEP

„ZIEMIANIN”

nowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t.d.
MICKIEWICZA Nr. 4

TEATR POLSKI.

Występy K. Adwentowicza.

4. Protasow

W „Żywym trupie” Tołstoja niema wielkiej roli popisowej dla wielkiego aktora. Z kinematograficzną wartością niesie akcja niezmiernie plastyczną postać głównego bohatera przez całą sztukę po przez istne mrowie impresjonistycznie traktowanych „typków” przez które bynajmniej nie trzeba przebiegać się, wybijając się wirtuozowsko na pierwszy plan. Artysta uczelwy i mądry nie do roli Protasowa nie dotwarza. Nie potrzebuje nic dodawać do niej lub ją przetwarzać. Protasow jest u Tołstoja, czującego scenę jak ma to który dramaturg, tak zbudowany, że można go ocieszać ze wszech stron *ad usum* tego lub owego teatru, a zawsze zostanie — Protasow! Zawsze pójdzie przez scenę wyraźny jak cień w pełnem słońcu: złamany *à la russe* inteligent z carskich czasów, rzucony w konflikt typowo Tołstojowski, rozwiązujący melodramatyczną „intrygę” samobójczym wystrzałem, od którego lekko pokrząkują damy po galerjach a bywa, że i na parterze.

Powiem więcej. Im się „Żywego trupa”, zdawałoby się do-

statecznie szkieletowego i impresjonistycznego, bardziej skraca, koncentruje, sprowadza do jakiegoś „potrójnego ekstraktu” tragedji, tem, przy minimalnym wysiłku aktorskim, plastyczniejszym i mocniejszym jest Protasow. Wystraszony pitnie baczycy aby to, co mówi w scenie ze zwarjowanym na punkcie własnego „genjusza” Aleksandrowem, wypadło jaknajzgodniej z wysokim kunsztem aktorskim, a już co do reszty, to można śmiało zaufać — Tołstojowi.

Po fluktach jego maestriji piarskiej dopłynię się, jak amen w pacierzu, do hucznych oklasków poruszonych do głębi sali.
To też p. Adwentowicz, dla którego fraszka dać z siebie, tak dobrze nam wszystkim znany, typ Protasowa, a który w „Ferancie” pokazał jak świetnie potrafi mówić, oddał się bez zastrzeżeń w opiekę nieiada majstrów w operowaniu walorami scenicznymi. A gdy na dobitkę dyr. Rychłowski umiejętnie poskraca sztukę, do skonałe wyreżyserował — bez najmniejszego zdziwienia powitalibyśmy pełny sukces onegdajszej premjery. Wyczerpawszy smutnienie i bardzo sprawnie swoich *jedenaście* odsłon, skończyła się nawet odrobina przed jedenastą. Niech położony na tem miejscu

wykrzyknik da wyraz komu należy najpełniejszego uznanja. „Żywy trup” nie nie stracił na wzmocnieniu jego migawkowości w ramach wystawy draperjowej (czy kulisowej, jak w Lutni) a nasza publiczność teatralna tylko na tem zyskała.

Jeżeli zaś nie daje „Żywy trup” pola do popisu w jedynej swej wielkiej roli, to jest natomiast istnym pierbrzem talentu w całej serji swych ról. Gdy zaczyna się one sypać na scenę, od razu widać gdzie rzetelny, z łaski Bożej talent dotknął „rólki” i w lot wykrzesił z niej — życie. Weźmy odsłonę w salonie Kareninowej: nie skry lecz wióry leca. W pierwszej znowu odsłonie p. Łodzińska nie gra lecz rozbija się. A zaś w dwóch, trzech minutach swego dialogu z Protasowem potrafi p. Szubert (Aleksandrow) zawrzeć całą skalę, wyborne wycienioną, cyganerji. Talent — i basta! Aż satysfakcja patrzeć i słuchać. P. Szubert daleko zajdzie jeśli mu żelazny trud i święty ogień dopiszą. A i p. Wyrwicz, jako sędzia śledczy, bardzo, bardzo dobry. I nieładnie siebie zaćmić anarchicznej tryadzie Protasowa, od której i w Wilnie — jak wszędzie — nie omieszkała drgnąć sala, tem bardziej, że z niepospolitą siłą wewnętrzną

ciska p. Adwentowicz tołstojowskie inwentyki w twarz przedstawicielowi „istniejącego porządku rzeczy”.

Obie współbohaterki: Liza i Masza — nie dopisały. P. Bortnowska z racji zbyt szczupłej skali sił i środków, któremi rozporządza; p. Bohdańska niezdoła wykrzesać ze swej indywidualności dość ognia i determinacji na śmierć i życie, któremi niemożne nie skrzyć się i nie płać nieodrodne „cygańskie dziecię”.

Ale — nawet pomimo nader wolnego tempa p. Vorbrodta, kontramanta w sztuce (Wiktor Karenin), pomimo braku nastroju w drugiej odsłonie (Protasow i chór cygański), pomimo braku wszelkiej żywiołowości i impetu w niezmiernie odpowiedzialnej roli Maszy, „Żywy trup” wywarł wrażenie mocne i szlachetne.

Nie wymagajmy niczego więcej. I raczmy szczerze pamiętać, że repertuar wileńskiej Lutni, z jej cokolwiek niemiemiemi premierami, niemożne pod względem wykończenia rywalizować np. z warszawską Redutą! Repertuar naszego Teatru Polskiego pędzi co tchu. W takim galopie wielkie szczęście — i zasługa! — tylko od czasu do czasu potknąć się, nie kręcąc karku z kretesem. *Czest. Jankowski.*

Na Bliskim Wschodzie i Nad Równikiem.

Ryszard Herget.

Mam zamiar podzielić się z Czytelnikami „Słowa” pobieżnymi, migawkowymi wrażeniami z niedawnego pobytu mego w egzotycznych Kłajach bliskiego Wschodu i dalekiego Południa.

Konstantynopol: Pera, Galata, Stambuł, Bosfor, rozpusta, praca, modlitwa, sen. Właściwe miasto składa się z dwóch części, przedzielonych wodami Złotego Rogu: tureckiej — Stambuł i europejskiej — Pera, położonej na wzgórzu, z nadportową dzielnicą Galata. Bosfor to właściwie przedmieście stolicy Otkomańskiej.

Pera jest zamieszkała przez Europejczyków za wyjątkiem trochę oddalonej dzielnicy Chichli, gdzie się znajdują pałace i wille z ogrodami tureckiej arystokracji. Główne życie miasta koncentruje się na dwóch niemałym równoległych arterjach, prowadzących do Galaty: *Grande rue de Pera* i ulica Wojewody. Ulice te posiadają trzy — czteropiętrowe europejskie

Z Zagłębia Ruhry.

Wydelegowanie gen. Weyganda.

WIENIEN. (a. w.) Koła berlińskie przypuszczają, że rząd francuski wydelegował gen. Weyganda do Zagłębia Ruhry jedynie dla przeprowadzenia administracyjnego połączenia Zagłębia z okupowaną Nadrenią.

Akcja pojednawcza Mussoliniego.

WARSZAWA. (a. w.) „Neue Presse“ donosi, iż Mussolini zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z zapytaniem, czy nie byłby skłonny pośredniczyć w porozumieniu między Francją a Niemcami. Ameryka odpowiedziała, że nie zmienia swego stanowiska względem Europy nawet na tle ostatnich zająć. Prócz tego przypomniła o projekcie jedynego jej zdaniem rozwiązania problemu reparacyjnego przez zwołanie światowej konferencji fachowców.

Zamknięcie ruchu telefonicznego

ESSEN. (a. w.) Z powodu liczonych sabotaży niemieckich, władze francuskie zamknęły ruch telefoniczny w Essen.

Rozłam wśród robotników.

WARSZAWA. (a. w.) „Abend“ donosi z Berlina, iż między robotnikami w Zagłębiu Ruhry istnieje rozłam. Komuniści zażądali ogłoszenia strajku generalnego czemu sprzeciwiali się socjaliści. „Rothe Fahne“ zapewnia, iż komuniści działają będą na własną rękę.

Starania Włoch.

WIENIEN. (a. w.) „Daily Mail“ donosi, że włoski ambasador w Londynie miał doręczyć rządowi angielskiemu notę, proponującą aby Anglia użyła swego wpływu celem nakłonienia Niemiec do ustąpiłości. W angielskim ministerstwie spraw zagranicznych panuje przekonanie, że interwencja taka nie odniosłaby skutku.

Protest prasy niemieckiej.

ESSEN. (a. w.) Pisma niemieckie protestują pogłoskę, jakoby do Müstera i innych miejscowości mieli się udawać ochotnicy zwerbowani przez Reichswehrę. Pisma te zapewniają, że Reichswehra nie myśli przyjmować ani jednego członka i oświadczają, że podobne pogłoski zapewne nie pochodzą ze źródeł niemieckich.

Podwyżka.

ESSEN. (a. w.) Robotnicy kopalniami otrzymali podwyżkę w kwocie 33.000 mk. za szychbę, począwszy od 1 II. Za styczeń wypłacono im jednorazowo 9 tys. mk. tudzież placę po 1000 mk. za każde dziecko.

Wyrok.

PARYŻ. (a. w.) Prezes urzędu skarbowego Schlutius i prezes komisji granicznej Wrechlingen

skazani zostali przez sąd wojenny w Moguncji na rok więzienia, z zastosowaniem dotychczasowego odroczenia kary.

Neutralność Anglii.

LONDYN. (a. w.) We środę na posiedzeniu gabinetu uchwalono zachowanie neutralności w akcji francuskiej. Anglia nie zamierza przeszkadzać w sankcjach, pod warunkiem że oddziały angielskie nie będą w akcję wciągane.

Zdecydowany opór.

BERLIN. (a. w.) Bawarskie min. skarbu wydało urzędnikom skarbowym i leśnym polecenie nie wypełniania zarządzeń władz okupacyjnych w Palatynacie. Dla przeprowadzenia zarządzonego w Nadrenji przez komisję międzysojuszniczą sekwestrę pańs-wowych lasów gminnych i cel, stworzono dwa komitety, leśny i celny. Ponieważ urzędnicy wzbraniłi się współpracować z komitetami, władze okupacyjne aresztowały 4 najwyższych urzędników niemieckich, między innymi kierownika służby leśnej w Palatynacie.

Doradzają sobie.

BERLIN. (a. w.) „Berliner Lokalanzeiger“ pisze że przemysłowcy nadreńsko-westfalscy zawarli u mowę z kopalniami rudy żelaznej w Szwecji na dostawę większej ilości rudy. Umowa jest już podobno podpisana.

Wycyfywanie wojsk amerykańskich.

KOBLENCJA. (p.a.t.) We środę popołudniu wojska amerykańskie opuściły Koblencję. Miejsce ich zajęły wojska francuskie.

Zaostrzenie się sytuacji.

MOGUNCJA. (p.a.t.) Po wczorajszych manifestacjach, w czasie których oficerowie i żołnierze francuscy byli tu czynnie zaatakowani przez demonstrujących Niemców, francuski komendant placu w Moguncji ogłosił obwieszczenie, w którym między innymi podkreślono, że francuskie władze wojskowe zdecydowane są stłumić każdą próbę zakłócenia spokoju. Wojsko otrzymało rozkaz robienia użytku z broni w razie potrzeby.

Światowa konferencja gospodarcza.

WIENIEN. (p.a.t.) Donoszą z Rzymu, że w dniach ostatnich nadeszła odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na pytanie Mussoliniego, co rząd ten sądzi o projekcie pośredniczenia między Francją i Niemcami. Z odpowiedzi wynika, że rząd Stanów jest nadal zdania, że poruszone zagadnienia mogą być rozwiązane jedynie przez światową konferencję gospodarczą z udziałem fachowców.

Militaryzacja poczt.

PARYŻ. (p.a.t.) „Le Matin“ donosi z Dusseldorfu, iż na skutek odmowy ze strony wielu funkcjonarjuszy poczt, telegrafów i telefonów dostarczania wyjaśnień władzom sojuszniczym, te ostatnie zarządziły obsadzenie przez wojska urzędów telegraficznych i telefo-

nicznych w Essen, Bochum i Dortmundzie.

Strajk.

PARYŻ. (p.a.t.) Donoszą z Dusseldorfu, że syndykaty kolejarzy postanowiły rozpocząć ogólny strajk o północy, jako protest przeciwko skazaniu przemysłowców niemieckich.

Konferencja Lozańska.

Porozumienie grecko tureckie.

LOZANNA. (Pat.) Między delegacjami turecką i grecką doszło do porozumienia, na mocy którego turcy zgodzili się nie wydatkać greków z Azji Mniejszej.

Sprawa Mossulu.

MOSKWA. 26. I. (a. w.) W Lozannie, w związku z niechęcią Turcji do przekazania Lidze Narodów sprawy Mossulu, podkreślają nawiązanie przez Cziczierina kontaktu z posłem perskim w Lozannie.

Odpowiadając na odmowę Ismeta Paszy, Curzon podkreślił, że oddanie sprawy Mossulu pod sąd Ligi Narodów jest jedynym wyjściem oraz zapewnił Ismeta, że wszystkie interesy Turcji w

Mossulu będą należycie zagwarantowane i oświadczył dalej, że z pewnych źródeł otrzymał wiadomości o koncentracji wojsk tureckich w pobliżu Mossulu. Następnie ostrzegł Ismeta przed nieostrożnymi krokami. Gdyby Ismet odmawiał współpracy mającej na celu pokojowe rozwiązanie kwestii, to Curzon zmuszony będzie zwrócić się do Ligi o interwencję. O ile i wtedy Turcja odpowie na tę propozycję odmownie, będą względem niej zastosowane odpowiednie sankcje Curzona popierali delegat japoński, francuski i włoski. Ismet ponownie odpowiedział odmownie. Po zamknięciu posiedzenia Curzon zapowiedział, że natychmiast porozumie się z Ligą Narodów.

Projekt Budżetu Rzeszy.

BERLIN. 25. I. (a. w.) Ostatnie posiedzenie Reichstagu poświęcono między innymi pierwszemu czytaniu projektu budżetu na r. 1923. Dyskusję zajął dr. Hermes, zaznaczając że budżet stoi obecnie pod znakiem niestannego spadku marki, który wzmógł się jeszcze od chwili okupacji Zagłębia Ruhry. Opracowany przed kilku miesiącami prelmierz ma obecnie tylko programowe znaczenie i wykazuje szybkie tempo staczenia się Niemiec w przepaść. Bud-

żet zwyczajny pokryty do 732 miliardów. Deficyt wynoszący 66 miliardów miał być pokryty za pomocą pożyczek. Budżet Min. Poczt i Telegrafów wykazuje 80,5 miliardów deficytu. Pokrycie wydatków związanych z traktatem wymaga kredytów w wysokości 206 miliardów, przyczem nie uwzględniono skutkiem próby o moratorium sum spłat reparacyjnych. Ogólne wydatki wynoszą 8600 miliardów, pokrytych dochodami 1900—2100 miliardów.

Sprawa Wileńszczyzny i jej granic.

WARSZAWA. 25. I. (a. w.) Na czwartkowej konferencji, odbytej pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów gen. Sikorskiego z udziałem Ministrów Skrzyńskiego, Mikułowskiego-Pomorskiego, delegata Romana i kuratora Gąsiorowskiego, omawiano sprawę Wileńszczyzny i jej granic, przyczem wyłonila się sprawa rewizji gra-

nic województw kresowych, mając na względzie celowość i sprężystość administracji, poruszono szereg zagadnień oświatowych w łączności z postulatami mniejszości narodowościowych na Kresach oraz kwestią osadnictwa. Konferencja dała szereg praktycznych dyrektyw, mających na celu uzdrowienie stosunków na Wileńszczyźnie.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

stanie. Szereg wąskich uliczek, łączących dwie równoległe do siebie idące główne arterie, zabudowane jest małymi jednopiętrowymi domkami, z których każdy mieści w sobie miniaturową kawiarnię z wyszynkiem alkoholu z nieodzownym okaleczonym instrumentem, przez tutejszych bywałców pianinem zwanym, lub, co jeszcze straszniejsze, zachrypniętym, zmęczonym gramofonem, albo automatycznie i źle imitującą muzykę szafa — orkestrionem. W każdej z tych niezliczonych kawiarni jest po trzy, cztery ufyrowane, bardzo wymalowane, lecz nie bardzo ubrane dziewczęta od 10 do 50-let włącznie, niewieście dziesięć kelnerkami zwane. Służą one do wszystkiego oprócz usługiwania. Głównym ich zajęciem jest tańczenie shimmy z pijanymi żołnierzami ententy, oraz niestrudzone chodzenie z tymiż na górę i z powrotem. Są to po większej części greczynki i ormiańki, spotyka się też rosyjskie żydówki. Właścicielami tych bogobojnych zakładów są wyłącznie grecy.

Główną klientelę tutaj stanowią żołnierze i marynarze armji okupacyjnych, którzy jako praw-

dziwi ententści przy lada okazji i spotkaniu staczają między sobą krwawe nieraz walki. Wobec tego przemysłni właściciele, kierując się wzorem Wysokich Komisarzów, którzy podzielili miasto na strefy wpływów oddzielnych armji sojuszniczych — nadali swoim „kawiarniom“ charakteru poszczególnych narodowości aljanckich, co się wyraża w szyldach i napisach w odpowiednim języku, np. „Jolly Kitchener Bar“, (Bar wesolego Kitchenera), „Bronie Foch“ i t. d., w używaniu przez „kelnerki“ najpopularniejszych przekleństw w języku danej nacji, oraz wywieszaniu na ulicy flag narodowych. A propos tych ostatnich: wjeżdżający pierwszy raz do miasta ma wrażenie, iż trafił na dzień wielkiego ogólnego święta, gdyż każda prawie kawiarnia, restauracja, sklep, dorożka samochodowa stale są udekorowane flagami odpowiedniej narodowości.

Późnym wieczorem, kiedy zdoppingowani gentlemen opuszczają miejsca rozrywek, zaczynają

Z Kłajpedy.

Spóźniona ostrożność.

MOSKWA. (a. w.) Rosta donosi z Kłajpedy, że rząd kowieński dąży do wycofania elementów litewskich, wchodzących w skład wojsk powstańczych.

Śmiałe żądanie Simonajisa.

KŁAJPEDA. (a. w.) Simonajis zażądał od Ententy mianowania nowego Komisarza Kłajpedzkiego i odwołania wojsk francuskich. Simonajis miał oświadczyć, że Komisję Rady Ambasadorów uważa tylko za stronę, z którą spróbuje prowadzić układy.

Z Łotwy.

Nowy gabinet.

RYGA. (A. w.) Gabinet Pauluka stanął 25 b. m. przed sejmem, aby otrzymać votum zaufania. Deklaracja gabinetu zaznacza stanowisko przychylnie dla idei Związku Bałtyckiego i dla Polski.

Uspokoili się.

RYGA. (A. w.) Sensacyjne pogłoski wojenne w prasie lotewskiej ustały. Stwierdzają, że Polska zachowała zimną krew i spokojnie wyczekuje dalszego rozwoju wypadków.

Stosunki z Łotwą.

RYGA. (A. w.) Prasa ryska notuje fakty antylotewskiej propagandy na Litwie. W Kretyndze na wiecu ludowym poseł Markowski wyrażał się nieprzyjaźnie o Łotwie.

Echa deklaracji Sikorskiego.

RYGA. (Pat.) Deklaracja premiera Sikorskiego wygłoszona w Izbach Ustawodawczych wywarła tu niezmiernie dodatnie wrażenie i wywołała uspokojenie, kładąc kres różnym pogłoskom. Szczególnie radośnie powitała opinia publiczna nad Bałtykiem, ustęp deklaracji, odnoszący się do stosunków polski do państw Bałtyckich.

LEZYNIA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Coty'ego oryginalne perfumy w dużych, średnich i małych flakonach, wszystkie zapachy. Pudry.
Poleca:
Jan Wokulski
Wielka 29.

domy, tramwaje, bardzo ładne i bogate sklepy, hotele, restauracje, kawiarnie i teatry. Reszta to typowo wschodnie, wąskie, źle zapbrukowane, z miniaturowymi domkami kręte uliczki. Pera jest połączone z Galatą kolejką podziemną, po za tem komunikacja odbywa się za pomocą bardzo przyzwoitych tramwai, samochodów i dorożek, które po za wiedeńskimi i bakareszt-ńskimi słusznie uważane są za najbardziej eleganckie w Europie. Ruch na głównej ulicy kolosalny, większość przechodniów, ze względu na wąskie trotuary, chodzi po jezdni.

Różnorodność i różnokolorowość tłumy nadzwyczajna: wytworni europejczycy, eleganckie damy, czerwone fezy tureckie, czarne fezy persów, burnusy arabskie, turbany indyjskie, murzyni, eleganckie tureczynki z opuszczonej czarczafami lub z odkrytymi twarzami w towarzystwie murzynek—służących, tureczynki wieśniaczki w szarowarach, tańczący derwisze w wysokich spiczastych czapkach, mahometańscy mułlowie w leżach, owiniętych białym zawojem, angielscy oficerowie i żołnierze czystych, ładnie leżących w łóżkach, korowe kepi francuskich, rzadko trzeźwi Tom-

mi—angielscy marynarze, chronicznie od 8 rano pijani amerykańscy marynarze, wytworni ładnie ubrani oficerowie włoscy, nikli wojskowi greccy, żydzi lewantyńscy używający żargonu hiszpańskiego, oficerowie i żołnierze armji Wrangla w mundurach, byli wojskowi rosyjscy w pół i ćwierć umundurowaniu, zakonnicy katolicy, misjonarze, ormianie, grecy, tatarzy, czerekesi w baraniach papachach, turecy tragarze-hamały z pianinem, lub lodownią na plecach, chłopcy-czyścibuty, poganiacze osłów, serbowie z małpami, nawpółubrani turcy z Anatolji z tamburynem i kulawym wyblakłym niedźwiedziem, zupełnie nie ubrane (w pończochach i koszulach) 10 o letnie prostytutki, roznosiciele chałwy, lemoniady, jaurtu (rodzaj kwaśnego mleka z bawołów), cyganie, w brzydkich burch mundurach żołnierze tureccy.

Wszystko to tłoczy się w obie strony bez zachowania jakiegokolwiek porządku ulicznego, popycha, spycha na jezdni, gestykuluje, rozmawia, krzyczy wszystkimi językami świata. Takiego zgłętku, ruchu, wrzawy, nieporządku ulicznego żaden europejczyk wyobrazić sobie nie jest w

się na ulicy bójki „narodów“ pomiędzy sobą, lub z przechodniakami. Po mieście całą noc krążą patrole policyjne wojsk okupacyjnych, ale ponieważ według istniejących tutaj praw żołnierz angielski podlega tylko policji lądowej angielskiej, marynarz tylko morskiej, francuz policji francuskiej, amerykańcin znowuż swojej, a turecy podlegają wszystkim policjom, przeto w razie bójki ulicznej prawie zawsze na miejscu wypadku znajduje się patrol policji „nieodpowiedniej“ dla zaareztowania bijących się anglików, lub włochołów, ale zawsze odpowiedniej dla dobiecia i zaareztowania już i tak pobitego, Allahowi ducha winnego turka.

(D. c. n.)

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Jana Złotoustego B.
Jutro: Obj. św. Agnieszki, Cyrylla.
Wschód słońca o godz. 8 m. 03.
Zachód " o godz. 4 m. 24

WILEŃSKA.

Obchód religijny. Koło Polskiej Macieży Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości iż w niedzielę dnia 28 stycznia w Domu Ludowym Z. B. K. im. ks. bisk. Bandurskiego Nowa Aleja 2 odbędzie się obchód 300 letniej rocznicy zgonu św. p. Franciszka Salezego Doktora Kościoła. Początek o godz. 6 ej wiecz. Wstęp wolny dla wszystkich. Na program składa się: odczyt wygłosi ks. Rogiński, deklamacja p. Roubianki i chór jednej z powszechnych szkół.

Powrót Delegata Rządu. W piątek 26 b. m. powrócił po tygodniowym prawie pobycie w Warszawie p. Delegat Rządu Roman P. Roman będąc w Warszawie odbył szereg konferencji z premierem Sikorskim, omawiając sprawy organizacji administracji na Kresach. (a. w.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 28 stycznia b. r. o godz. 7-ej w. w Sali Śniadeckich Prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski wygłosi odczyt p. t.: „Polska pieśń wojenna“, część II ga. Wstęp 200 mk.

Odczyt. W niedzielę 28 stycznia w sali Miejskiej o 1 popoł. wygłosi odczyt p. t. „O konieczności odrodzenia Polski“ — dr Tad. Dymowski poseł — przemawiać będzie redaktor Sądzewicz i i poseł ks. Wyrębowski. Wstęp 500 mk.

Bal Białego Krzyża. Jutrzejszy bal na rzecz Białego Krzyża, organizowany przez prezeskę, panią Janinę z Falewiczów Niewodniczańska, obiecuje zgromadzić w Salonach Kasyna Oficerskiego

liczną, doborową publiczność i niewątpliwie poważnie zasilą fundusz tej tak pożytecznej instytucji. Rozpocznie się on o godz. 10-jej tradycyjnym polonezem. Dwie orkiestry czynne będą na zmianę, wodzireje znakomici poprowadzą taniec, wśród których kotyljon, niezwykle urozmaicony, miłych dostarczy wrażeń, zaś p.p. gospodynie i gospodarze dołożą starań by nikt się nie nudził. Wszystko to pozwala przypuszczać, że bal Białego Krzyża chlubnie zapisze się w pamięci tych, co nań przybędą.

Komunikat A. Z. S. Kierownictwo Sekc. Sportów Zimowych A. Z. S. powiadamia zainteresowanych, że 2-gi dzień kursu narciarskiego odbędzie się w niedzielę dn. 28 b. m. Zbiórka o godz. 9-iej w Cieletniku koło sadzawki. Wrazie wielkiej odwilży niniejsze odwołuje się do dnia 2 lutego b. r.

Przygotowania do rejestracji. W związku z rejestracją roczników 1883—1899 władze administracyjne w porozumieniu z DOK 3 przygotowały już aparat techniczny. Pisarze powołani na podstawie obwieszczenia DOK są już odpowiednio poinstruowani, władze administracyjne zaś będą czyniły jaknajdalej idące udogodnienia dla osób rejestrujących się. (a. w.)

„Nasz Głos“. 8 stycznia wyszedł pierwszy tegoroczny numer miesięcznika „Musu Balsas—Nasz Głos“, wydawanego w dwóch językach w celu pojednania społeczeństwa litewskiego z polskim. Początek tego pisma datuje się od 1919 roku, kiedy to próbowano wydawać je w Kownie. Ale tak, jak wszelkie inne poczynania w tym kierunku, Rząd Kowieński kwalifikował od razu działalność ks. Grądzkiego do kategorii działań przeciwpolskich. Jako że

państwo owe, wedle rozkazu Berlina, miało być państwem nienawiści i prześladowań, więc wszelki głos pojednawczy musiał w nim być—głosem buntowniczym. Po odsiedzeniu więzienia ks. Grądzki zmuszony był w przeciągu 2 godzin opuścić Litwę i przenieść się ze swym piśmem do Wilna, gdzie je dotychczas wydaje, nie zważając na stałe trudności finansowe, nieodstępne towarzyski każdej pracy ideowej. Dzisiaj, w okresie ostatniego, da Bóg, likwidowania wojennych konfliktów i bóleczek w chwili wprowadzania w życie pokojowych traktatów między Rządami, tembardziej „błogosławieni są pokój czyniący“ wśród podnieconych wojną społeczeństw. Wszelkie wysiłki w kierunku pojednania, czy to partji—czy narodowości zwaśnionych powinny być najusilniej przez rząd i społeczeństwo popierane.

Zaręczte bez wody. Zwracamy raz jeszcze uwagę magistratu na konieczność przywrócenia na Zarzeczcu zdemontowanej tak bezmyślnie studni przy Krzyżu. Pożar jaki miał miejsce w tej dzielnicy miasta w niedzielę ubiegłą mógł być umiejscowiony w pół godziny, gdyby nie brak wody. Dziwne zaiste porządki!

Uczelnia im. T. Zana P. M. Sz. ul. św. Anny 7. W niedzielę 28-go o piątej wykład ks. prof. Miłkowskiego z cyklu „Kościoł a życie współczesne“.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.
Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj po raz 3 sensacyjny dramat hr. L. Tołstoja p. t. „Żywy trup“. Sztuka Tołstoja zbliża nas znowu do świata, o którym pod wpływem bieżących wrażeń zapomnieliśmy, a który nam daje możność zrozumienia tego, co się dziś w Rosji dzieje, a co jest poddawaniem się znanemu fatalizmowi. W sztuce tej gra p. Karola Adwentowicza znalazła odpowiedni koloryt. Wielbiciele jego talentu mają sposobność ujrzeć ją w skończonej kreacji Fiedy Protasowa, którą zalicza do rzędu najlepszych w swym przebogatym dorobku artystycznym.

Obok niego bierze udział cały personel z pp. Bortnowska, Bohdańska, Jasińska, Łodzińska, Vorbrodtem, Wolejka, Świątkim, Szubertem, Wyrwiczem, Peterem i Kurnakowiczem na czele. W próbach „Peer Gynt“ Ibsena, w roli tytułowej p. K. Adwentowicz jedyny wykonawca tej roli w Polsce.

Teatr Wielki daje dziś (sobota) po raz 5-ty ulubioną operkę Lehara „Biały mazur“. W niedzielę dwa przedstawienia: o 4 pop. „Księżniczka czardasza“; wieczorem „Tosca“ Pucciniego. W poniedziałek „Biały mazur“. Na środę zapowiada repertuar premierę rozgłoszonej operki Stolza „Królowa foxtrota“, która ukaże się w artystycznej i pomyslowej oprawie scenicznej z udziałem najlepszych sił naszych z Lodą Rogińską na czele.

Teatr im. Syrokomli. Dziś (sobota) po raz pierwszy „Pan Damazy“ Bilińskiego. Przedstawienie dzisiejsze będzie jednocześnie uczczeniem zasług Teofilii Żołopieńskiej z okazji jej 50-letniego jubileuszu scenicznego. Artyści teatrów wileńskich przygotowują z tego powodu owoce zasłużonej artystce. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie p. St. A. Kozaryna.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Napad. Dn. 25 b. m. na przechodzącego przez ul. Kwiatową wieśniaka Romana Mikulewicz napadli 3-iej osobnicy, którzy zdarli z niego palto, pozemzbiegli.

Poszkodowany straty ocenił na sumę 700 tys. mk.

Apopleksja. Dn. 26 b. m. dostała ataku apoplektycznego służąca Walentyna Suprowiczowa.

Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Nagły zgon. Dn. 25 b. m. nagle zmarła Sora Blochowa (Rudnicka 11).

Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

Krwotok. Dn. 25 b. m. dostał krwotoku nauczyciel Edward Plotrowicz. Choremu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Na ślizgawce. Dn. 25 b. m. na ślizgawce złaźniała sobie prawą nogę 19-letnia Marja Grudnicka.

Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego.

Omdlenie. Dn. 25 b. m. zemdliała 20-letnia Apolonja Piotrowska (Nowy Świat 36). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia chorą odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Histerja. Dn. 26 b. m. po sprzecze z żoną dostał ataku histerycznego 46-letni M. Złotkowski (Zawaina 17).

Wezwany lekarz pogotowia choremu udzielił pierwszej pomocy.

Po ślubie. Dn. 24 b. m. w czasie wesela rozbito głowę Adamowi Podhaskiemu.

Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Znalezienie broni. Policja 1-go kom. zatrzymała Wacława Rynkiewicza, który przechowywał ręczny granat.

Tajny handel wódką. Policja zatrzymała Nocihina Hiteła (Ponarska 51), który prowadził tajny handel wódką.

Paskarstwo. Policja 9-go kom. zatrzymała Rochę Brudno (Witoldowa 40), która przechowywała artykuły pierwszej potrzeby.

Ofiary.

Na Nauczycielki-Weteranki. Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Wileńsku—Mrk. 31.000.

A. Dąbrowska—Mrk. 5000.

Na Macierz Szkolną. A. Dąbrowska—Mrk. 5000.

Życie ekonomiczne.

GDANSK. 25 I. (A. W.). W dalszym pochodzie drożyzny w Gdańsku, nastąpił od 1 lutego podwyższenie taryfy transportowej i kolejowej o 100 proc.

GDANSK. 25-I. (A. W.). Zarząd pocztowy w Gdańsku wypuścił nową serię znaczków pocztowych po 250, 500 i 1000 marek.

Giełda.

MOSKWA. 25-I. (A. W.). Giełda męska w dniu 24 b. m. Funty sterl. 156 milionów rubli, dolary 38 milionów franki francuskie 1,92 miliona. Na wolnym rynku funty 182 miliony, dolary 41 milj., franki francuskie 2,2 miliony rubli

ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę notowano 0.01 i 1/2.

WARSZAWA. (PAT.) Dolary 23750—29000 — 23850, kupno 29000, sprzedaż 28700, marki niem. 1 42 — 1.40, czekki na Paryż 1850—1887, 1 pop, kupno 1897 i pop sprzedaż 1877 i pop.

GDANSK. (Pat.). Marka pol. 73.31 — 73.69, na Warszawę 74.01—74.44.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz

KINO-TEATR
„LUX“
ul. Ad. Mickiewicza 11

Dziś jedno z najlepszych, po Quo Vadis literacko - historyczne arcydzieło trylogii najświetniejszego naszego powieściopisarza
Henryka Sienkiewicza

POTOP
w 6-ciu wielkich aktach
(Obrona Częstochowy)

Spowiedź Kmicica. Porwanie Oleńki. Pojedynek Wołodyjowskiego z Kmicicem. Zdrada księcia Janusza Radziwiła. Uwzięcie Wołodyjowskiego, Zagłoby, Oskierki i innych rycerzy. Pochód Szwedów na Jasną Górę. Bombardowanie klasztoru. Cud jasnogórski. Przeor Kordecki. Napad nocny. Zdrajca Kuklinowski. Odwrot Szwedów. Ślub Kmicica z Oleńką.
Przebiegłe rzeczy batalistyczne!

Zdjęcia wykonane na miejscach dziejów historycznych.
Początek seansów w dni powszednie o g. 4; w soboty, niedziele i dni świąteczne od godz. 1-jej.

D-r Med. Razimierz Kukiewicz
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8—9 i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Wypróbujcie Krajowe Hacele „**PODKOWA**“
Sosnowiec, Wiejska 5

Akcje, świadectwa tymczasowe, dowody zastawowe, książki ciekawe, druki szkolne, biurowe

wykonywa punktualnie, estetycznie, niedrogo
drukarnia „Znicz“
w Wilnie, In Jaska 19 tel. 3-40

Przy ul. Rudnickiej poszukuje magazynu o ile możliwości z przyległym lokalem. Oferty wraz z podaniem warunków skierow. do biura ogłosz. S. Jutana ul. Niemiecka 4 pod „Kongesja“.

WIOSENNY JARMARK
w WROCLAWIU (BRESLAU)
11—14 marca 1923

Wszelkich informacji w kwestji wystawianych towarów, paszportowej, przyjazdu, zamieszkania i t.p. udziela
Tow. Żeglugi „Baltischer Lloyd“ wydz. podróży, Kowno, Laisvės Aliee 24 jak również Breslauer-Amt.

FIRMA POLSKA
D. H. „Bławat Wileński“ Wileńska 31

POLECA: Materiały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Kordy i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.

CENY UMIARKOWANE

Zgubiony dn. 24 b. m. w Teatrze Polskim (Lutni) pamiątkowy zegareczek damski z bransoletką upraszam bardzo o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. „Gaz. Wil.“ S.-Jańska 19, lub dyrekcji Teatru.

KONKURS
Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno dla Kliniki Dermatologicznej ogłasza konkurs na roboty wodociągowe i kanalizacyjne.
Plany do przejrzania i kosztorysy ślepe otrzymać można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno (Arsenalska 5).
Oferty należy złożyć ostatecznie winny być opieczętowane znakiem firmy, u góry zaopatrzone napisem „roboty wodociągowe“ i złożone w Kancelarii Rejonu Inż. i Sap. do dnia 29 stycznia b. r. do g. 12-jej.
Wymagane wadium w wysokości 2% od ogólnej sumy. Szczegółowych informacji udziela Referat Wodociągowy Rejonu Inż. i Sap. Wilno w godzinach urzędowych.
Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno L. dz. 356 (Inż. z dnia 18 stycznia 1923 r.)

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Kobieta-Lekarz, Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3. róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD.

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczo-płciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. K. SOROKOWSKI
Choroby skórne i weneryczne. Subocz (Sierocka) 6—1 przyjmuje od g. 5—7.

DOKTOR E. BIRZOWSKI
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3. d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6. Zawaina 22.

Dr. D. Kenigsberg
choroby: weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od 9—2 i 4—7. Panie od 4—5.

Angielka rutynowana nauczycielka szkół średnich angielskich, zna handlową korespondencję, może udzielać lekcji w godzinach rannych i w popołudniowych do 3-jej. Porozumiewać się można codz. między 3—4 pp. Nadbrzeżna 20 m. 3.

Pianino bardzo dobre do sprzedania. Mickiewicza 7 m. 2.

Złoty krzyżyk z łańcuszkiem zgubiono idąc z Piaskowej na Filipską (Kole Jakóba) odnieść za wynagrodz. na Piaskową 5 m. 5.

Do wynajęcia pokój umeblowany w centrum miasta, wiad. w Admin. „Słowa“

Pianino Blüthnera sprzedaje się W. Pohulanka 31 m. 11, ogólnie od 4 do 6.

Zgub. paszport rosyjski, metrykę i książkę żołnierską na imię Jan Górskiego ze st. Soty.

DRUKARNIA „MOTUS“
WILNO, WILKIA 42.
Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzącego